

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petytowy—kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Zagadnienie rozbrojenia.

Paryż, 26 kwietnia 1927.

Od dłuższego czasu rozbrojenie jest hasłem modnym. Znajduje się ono na wszystkich ustach i każdy na myśl o niem przyklaskuje. Ma się wrażenie, że powódź słów w ustach dyplomatów i publicystów zbiera się specjalnie dla przykrycia ciągle jeszcze nurtujących obaw, iż nie da się ono uskuteczyć. Rezultaty dotychczasowe zdają się wyraźnie potwierdzać poglądy pesymistyczne.

Przy nieustannych pokojowych zapowiedziach mężów stanu wszystkie państwa zbroją się na gwałt; wydają setki milionów na budowę statków bojowych, na organizację i zaopatrzenie armii lądowych i t.p. Dość powiedzieć, że budujące się obecnie dwa pancerniki angielskie kosztować będą po 900 milionów fr. każdy, że Francja przewiduje na obwarowanie swych granic około 7 miliardów franków i t. p.

Złą wróżbą dla usiłowań rozbrojeniowych było zainicjowanie ich przez państwa najpotężniejsze militarnie i ekonomicznie: Amerykę, Anglię i Japonię. Jak pokazała konferencja Waszyngtońska z 6 lutego 1922 roku ustalano siły zbrojne na przyszłość na podstawie istniejących i to samo odjęło już akcji charakter bezinteresownej szczerości, wysuwając przed światem widmo hegemonii anglo saskiej.

Dla skuteczności rozbrojenia obojętności musi wszystkie rodzaje broni tak armię lądową, jak flotę i siły powietrzne. Lecz zmniejszenie zbrojeń nie wystarczy, trzeba jeszcze ustalić kwotę wyrobu broni i handlu nią, bowiem reglamentacja tylko handlu jest bezskuteczna tak długo, jak wyrób będzie dozwolony nieograniczenie.

Dalej należy sformułować projektowaną konwencję w formie precyzyjnej, uwytłumaczonej jasno zdobyte wyniki, bez bawienia się w niejasne frazesy.

„Journal de Genew” z dnia 22 marca słusznie pisał: „Dopóki mówić się będzie o rozbrojeniu w słowach niezdecydowanych i ogólnych powstaną przeciwko niemu ludzie wszystkich krajów, dbających o bezpieczeństwo narodowe. Trzeba ich uspokoić, pokazując konkretnie, co się chce zrobić.”

Uwagi najzupełniej słuszne, zwłaszcza, że każdy kraj ma swoje odrębności, których lekceważyć nie można. Konwencja musi wniknąć w te detale, wziąć pod uwagę każdy wyjątek, jeśli chce być skuteczną.

Członkowie konferencji zdają sobie doskonale z powiedzianego sprawę, jak wynika z przemowy delegata holenderskiego p. Londona, wypowiedzianej przy otwarciu obrad w dniu 21 marca: „Przyszła chwila słów jasnych i szczerych. Nie należy używać słów i formuł nieokreślonych. Trzeba też przetrzeć opinię przeciwko mirażowi słowa „rozbrojenie”. Winno się zauważyć, że redukcja sił zbrojnych będzie stopniowa, poniechać należy piastowanie snów, nie dających się zrealizować.

Praktycznie biorąc, zgłoszono dwa projekty konwencji: francuski i angielski. Różnice istnieją pomiędzy nimi dość duże, a mianowicie:

Projekt angielski przewiduje ustalenie umiarkowania w pewnej formie z możliwością przekroczenia jej w

razie wojny, zgłaszanie wydatków wojskowych, określenie ilości statków bojowych podług kategorii, przyjęcie też konferencji waszyngtońskiej z 1922 roku, ustalenie liczby aeroplanów bojowych przy uwzględnieniu rozwoju powietrznych linii handlowych oraz sankcje w razie pogwałcenia — na zakończenie.

Projekt francuski różni się dodaniem ograniczenia czasu służby wojskowej, ustaleniem marynarki cyfrą globalną bez podziału na typy i ustaleniem kwot przeznaczonych na zakup materiału wojennego.

Pomijając omawianie innych punktów, podkreślić trzeba kapitalną trudność, wynikłą z opracowywania zasad zbrojeń morskich. Dla uplastycznienia punktu oparcia każdej koncepcji przyda się niezwykle zestawienie flot poszczególnych państw podane przez angielską „Zieloną Księgę.

	Pancerników	Krajów-ników	Torpedowców	Łodzi podw.
Anglia	14	48	157	55
Stany Zjedn.	18	32	109	121
Japonia	16	33	109	58
Francja	9	16	49	44
Włochy	6	14	60	42
Rosja	5	7	83	23
Niemcy	8	8	17	—

Aktywność Japonii w kwestii budowy nowych okrętów nie jest znana dokładnie, wiadomo tylko, iż w warsztatach ma ona większą ilość łodzi podwodnych i statków pomocniczych.

Zestawienie wyraźnie wskazuje na przewagę angielską w ciężkich jednostkach przy stosunkowej słabości w lżejszych, i w łodziach podwodnych. W tej ostatniej kategorii Włochy i Francja są lub wkrótce będą od niej silniejsze. Aby utrzymać swą przewagę Wielka Brytania musiałaby ustalić ilość statków każdej kategorii, przeciwko czemu protestują wszystkie inne państwa. Kompromis proponowany przez p. Boncour'a, aby wywiązać budowę nowych jednostek bez ustalania ilości każdej grupy, odrzucony został naraz przez Rzym i Londyn. Włochy uważają notyfikację budowy za zbyt daleko idącą miarę, Anglia zaś za niedostateczną.

Ponieważ sprawy morskie stanowią „clou” zainteresowań, nierozwiązanie ich pozytywnie uważać należy za oznakę nieudania się rozmów genewskich. W taki też sposób rozumiała ten fakt cała prasa europejska. Rezultaty rozważań nad flotą powietrzną dorzuciły jeszcze trudności tym razem ze strony Niemiec i Włoch, podtrzymujących niezależność lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Stanowisko Berlina jest zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że traktat Wersalski pozbawił Niemcy całkowitego prawa do posiadania aeroplanów bojowych. Niezwykle rozwinięta cywilna sieć lotnicza stanowi jedyną ich pociechę.

Narady w Genewie trwają, zaczęły jednakże na powadze i zajnte-

Sytuacja Litwy.

Przemówienie Waldemarasa na zjeździe tautiningów.

KOWNO, 29.IV. (ATE). Na odbytem przed kilku dniami zjeździe tautiningów premier Waldemarasa wygłosił obszernie expose o sytuacji politycznej i gospodarczej Litwy, utrzymane w bardzo optymistycznym tonie.

Zdaniem Waldemarasa, sytuacja Litwy w dziedzinie polityki zagranicznej staje się coraz pomyślniejsza. Litwa zyskuje coraz bardziej należne jej miejsce wśród państw bałtyckich. Zaś z drugiej strony ciążenie państw bałtyckich w kierunku Polski słabnie.

Zdaniem Waldemarasa, również stosunki z Niemcami polepszają się z każdym dniem, pomimo wysiłków pewnych kół niemieckich w Kłajpedzie celem ich oziębienia. Litwa otrzymała nawet od Niemiec propozycję pożyczki na bardzo korzystnych warunkach.

Co się tyczy stosunków z Rosją Sowiecką, Waldemarasa zaznacza, że poprzedni rząd zawarł niezbyt korzystną umowę z rządem sowieckim. W ostatnich czasach Sowiety poczyniły bardzo poważne zakupy u firm litewskich.

Dowodem, że sytuacja Litwy rzekomo staje się coraz lepsza, jest fakt, że rząd kowieński otrzymał korzystne oferty od Francji i Anglii.

Sytuacja gospodarcza wykazała znaczną poprawę, o czym świadczą stan aktywów Państwowego Banku Litewskiego.

Skazanie na śmierć pos. Pajauisa

KOWNO, 29.IV. (ATE). Sąd wojskowy skazał posła Józefa Pajauisa, por. Tarnaua i podof. Skemajtisa za przygotowanie zbrojenia powstania na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wszyscy wojskowi, wzmieszeni w spisek, zostali zdegradowani i usunięci z wojska.

Skazani na śmierć złożyli podanie o ułaskawienie na ręce Prezydenta.

Wrażenia po wyroku.

KOWNO, 29.IV. (ATE.) Wyrok sądu wojskowego, skazujący na śmierć posła Józefa Pajauisa, por. Tarnaua i podof. Skemajtisa, wywarł wielkie wrażenie.

„Lietuva Žinios” wyszło z żalobną obwódką. Delegacja kobiet zjawiała się u Prezydenta, składając prośbę o ułaskawienie. Z sąsiednich państw bałtyckich nadszedł również szereg depeesz, proszących Prezydenta o łaskę dla skazanych.

Prośby o ułaskawienie.

RYGA, 29.IV. (Ate.) Stronnictwo socjal-dem. oraz partie centrowe Sejmu łotewskiego wystąpiły do prezydenta Smetony depeesz z prośbą o ułaskawienie skazanego na śmierć przez sąd wojskowy pos. Pajauisa.

Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły z Kowna, Prezydent uwzględnił prośbę o ułaskawienie pos. Pajauisa i por. Tarnaua, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Na śmierć został skazany jedynie sierż. Skemajtis.

Przed wznowieniem rokowań estońsko-sowieckich.

TALLIN, 29.IV. (ATE). We wtorek 3 maja przybywa do Tallina poseł estoński Telak, przewodniczący delegacji estońskiej do rokowań z Sowietaми.

W tym samym czasie wraca do Tallina pos. Piotrowski. Rokowania o pakt o nieagresji zostaną wkrótce wznowione.

Redaktor ministrem spraw wewnętrznych.

HELSINGFORS, 29.IV. (Pat). Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych powołany został redaktor Puro.

Rozpoczęcie ewakuacji Zagłębia Saary.

BERLIN, 29.IV. (Pat.) Pisma donoszą, iż na skutek przeprowadzenia reorganizacji kolejowej w Zagłębiu Saary stosownie do postanowień Ligi Narodów rozpoczęta została ewakuacja wojsk francuskich z terytorium Saary.

Zmiany gabinetowe w Rumunii.

BUKARESZT, 29. IV. (Pat.) „L. Independance Roumaine” donosi, że spodziewane w najbliższej przyszłości zmiany gabinetowe nie nastąpią wcześniej, niż w okresie pomiędzy 6 a 10 maja.

Sprawa budowy pomnika Żeromskiego.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu dzisiejszym pan Prezydent Rzplitej przyjmie w godzinach porannych na audjencji Andrzeja Struga i Jana Lechonia, którzy w imieniu Komitetu Uczczenia Pamięci Stefana Żeromskiego przedstawiają prośbę o poparcie w sprawie budowy pomnika Żeromskiego w Warszawie.

Z międzynarodowych zawodów hipicznych w Nicei.

NICEA, 29. IV. (Pat.) W konkursie o puchar narodów (nagroda ministra spraw zagranicznych) pierwsze miejsce zajęła Anglia, drugie Belgia, trzecie Francja, czwarte Hiszpania, piąte Włochy, szóste Polska.

Ekipa holenderska wycofała się. Sądząc z ilości i jakości wygranych nagród przewidywać można, iż w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce przypadnie w udziale Francji, drugie Polsce, trzecie Anglii, czwarte Belgii, piąte Hiszpanii, szóste Włochom, siódme Holandii.

resowaniu. Prasa uważa je za „enfant mort-ne”. Mające nastąpić w lipcu obrady trójmorskiej w Waszyngtonie, przywrócić może ostrość konturów problemom rozbrojeniowym.

D-r K. Szapiro

przeprowadził się z ul. Zarzecznę 20 na UL. WIELKĄ 7 (obok poczty) tel. 12-50 przyjmując od 10—11 i 4—6. W. Z. P. Nr. 50. 4188

Czekajmy. J. Kalinowski.

Konferencja w sprawie pożyczki zagranicznej u Marsz. Piłsudskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 1 w południe przybył do Prezydium Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i odbył dwugodzinną konferencję z w.-premierem Bartlem.

W godzinach popołudniowych p. w.-premier Bartel zaprosił do siebie w.-prezesa Banku Polskiego p. Mlynarskiego, z którym konferował dłuższy czas.

Jak słychać, konferencje powyższe dotyczyły między innymi finalizacji rokowań o pożyczkę zagraniczną.

Sprawą tą będzie się również zajmować w dniu dzisiejszym Rada Finansowa.

Definitywnej decyzji w tej sprawie należy oczekiwać w przyszłym tygodniu.

Posiedzenie Rady Finansowej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dziś o godz. 6 wiecz. odbędzie się drugie posiedzenie Rady Finansowej przy ministrze skarbu.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: uchwalenie regulaminu Rady Finansowej, omówienie i wydanie opinii o doręczonym na poprzednim posiedzeniu projekcie stabilizacji waluty oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zmieniający ustawę o podatku majątkowym.

Rada Finansowa ma również zająć się—jak to gdzieindziej podajemy—rozważaniem sprawy finalizacji rokowań pożyczkowych.

Przeciwdziałanie rządu w sprawie wyższych cen zboża.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Onegdaj o godz. 7 wiecz. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem w.-premiera Bartla kilkugodzinna konferencja, w której wzięli udział ministrowie: skarbu—p. Czechowicz, spraw wewnętrznych—gen. Składowski i przem. i handlu—p. Kwiatkowski.

Tematem konferencji była kwestia nieusprawiedliwionej i nagłej wyższych cen zboża w okręgach wielkopolskich.

Postanowiono powołać do życia niezwłocznie specjalną organizację państwową pod przewodnictwem przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przy współudziale delegatów Min. Przem. i Handlu i Skarbu, oraz Banku Rolnego — do zakupu zagranicą większej partii żyta i sprzedawania go w miarę potrzeby na cele konsumcyjne po cenie zakupu.

Akcja sprzedaży zboża, jak się dowiadujemy, ma się rozpocząć w Warszawie już w pierwszych dniach maja.

Nadzwyczajna komisja do badania nadużyć.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Informujemy się, iż skład nadzwyczajnej komisji, powołanej przez prezesie Rady Ministrów do badania nadużyć w przedsiębiorstwach i urzędach publicznych, przedstawia się następująco:

Przewodniczący komisji: Mieczysław Dębski, naczelnik wydziału najwyższej Izby Kontroli Państwa. Członkowie: plk. Stanisław Lubowicki, członek Najw. Sądu Wojsk., Adam Kwiatkowski — sędzia Sądu Najwyż. Seweryn Wal fisz podprokurator Sądu Najwyższego, Władysław Ojrzanski — sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Komisji służy prawo powołania do współpracy innych osób z pośród sfer urzędniczych względnie fachowców poszczególnych dziedzin.

Odnosny dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o powołaniu do życia powyższej komisji ma być w bieżącym tygodniu podpisany.

Wizyty dyplomatyczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski przyjął posła austriackiego Posta, posła tureckiego Kemal-Beja i nuncjusza Lauriego.

Następnie p. Minister konferował z posłem amerykańskim Stetsonem, który mu przedstawił nowego sekretarza poselstwa.

Przyjazd pos. Rauschera.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Do Warszawy powrócił poseł niemiecki Rauscher i będzie dziś prawdopodobnie przyjęty przez p. min. Zaleskiego w związku z prowadzonymi rozmowami dyplomatycznymi na temat wznowienia rokowań handlowych.

Powrót posła węgierskiego do Warszawy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Posel Rzeczypospolitej przy rządzie węgierskim p. Michalski po kilkudniowym pobycie w Warszawie powrócił do Budapesztu.

Delegacja stow. polsko-węgierskiego z Budapesztu w Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W nadchodzący poniedziałek przybywa do Warszawy delegacja stowarzyszenia polsko-węgierskiego z Budapesztu.

O godz. 6 po południu tego dnia delegacja przyjmowana będzie przez izbę handlową polsko - węgierską.

Delegacja ma wziąć udział w uroczystościach 3-ciomajowych.

Popularne wydanie dzieł J. Słowackiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że z inicjatywy dyrektora departamentu sztuki w Ministerstwie Oświaty p. Skotnickiego z okazji sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do Ojczyzny zostanie wydany w ciągu czerwca dostępny dla najszerszych sfer zbiór dzieł nieśmiertelnego wieszczka.

Zmiana rozporządzenia o lichwie pieniężnej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu i sprawiedliwości, zmieniające rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1926 r. o lichwie pieniężnej.

Art. 1 nowego rozporządzenia określa korzyści majątkowe, osiągnięte przy czynnościach kredytowych do wysokości 13 proc. w stosunku rocznym.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

Uprawnienie wyborów do Rady Miejskiej w Ostrołęce.

Wskutek niezłożenia zapowiedzianych przez ugrupowania prawicowe protestów wyborczych, ostatnio odbyte wybory do Rady Miejskiej w Ostrołęce uprawomocniły się. Z 6366 uprawnionych do głosowania oddało swe głosy 4496 wyborców. Z siedmiu zgłoszonych list zablokowanych lista Nr. 1 Klubu Pracy, Stronnictwa Chłopskiego i inteligencji uzyskała 11 mandatów (1934 gł.), lista Nr. 2 Poalej-Sjon — 1 mandat (210 gł.), Nr. 3 ugrupowania rolników (Zw. L. Nar.) — 1 mandat (213 gł.), Nr. 4 Buru — 2 mandaty (376 gł.), Nr. 5 rzemieślników żydowskich — 2 mandaty (338 gł.), Nr. 6 „Zjednoczenia Gospodarczego” (Zw. Lud. Nar.) — 3 mandaty (675 gł.), Nr. 7 „Klubu Żydowskiego” — 4 mandaty (750 gł.). Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej odbędzie się jeszcze w końcu bieżącego miesiąca. Wybory te wykazały znaczną osłabienie wpływów prawicy, która poniosła porażkę, zdobywając tylko 4 mandaty.

O panowanie prawa!

Zaledwie przed paru dniami pisaliśmy o zachowaniu się policji w pow. mołodzieńskim w związku ze sprawą ucznia Mozola. Dziś otrzymaliśmy nowy dowód skandalicznego postępowania naszej policji. Dane, przytoczone w otrzymanym przez nas liście, są wprost trudne do uwierzenia.

Otrzymałem następujący list: „W dniu 27 kwietnia r.b. przyjechałem na stację Stołpce w drodze do Wilna. Spotkałem tam dwie koleżanki z gimnazjum Stołpeckiego p.p. Walentyń Zarębowską i Lidję Konkołowiczównę. Jechały one też do Wilna, gdzie uczą się w szkole akuszyńskiej. Z nimi jechał z urlopu żołnierz, kolega wyżej wymienionych, nieznanymi mi zupełnie. Wsiadłszy razem do wagonu. W drodze rozmawialiśmy o tem, jak to spędził ferje i święta wielkanocne. Nareszcie zesłała rozmowa na śpiewy wielkanocne, śpiewane wedle zwyczaju we wschodniej Białorusi. Wsiadłszy do wagonu, zaczął śpiewać piosenkę: „Wielki świąteczny nam dzień nastał”. Ja zaś opowiedziałem, że w naszej wsi wcale tej pieśni nie znają. Niekiedy wsi śpiewają: „Wesoły nam dzień dzień nastał” — jednak bardzo nieliczni, ponieważ nie wszyscy umieją po polsku. Opowiedziałem, że przywożem ze sobą z Wilna tą samą pieśń, tłumaczoną na język białoruski.

Dziś wszyscy się jej nauczyli i śpiewali podczas tegorocznych świąt. Na tem urwała się nasza rozmowa.

Gdy podjeżdżaliśmy do stacji Baranowice, podszedł do mnie policjant Nr. 1951, który poprosił mnie o legitymację. Widząc, że zwraca się do mnie służbowo, dałem mu swoją legitymację akademicką, którą zabrał ze sobą. Gdy pociąg przyszedł na stację Baranowice kazał mi wysiąść z pociągu i zaprowadził na posterunek kolejowy Policji Państwowej. Gdy mnie tam wprowadzono zjawił się jakiś osobnik w cywilnym ubraniu który ze słowami: „Mamy przed sobą typowego Białorusina” i dalej „ja ci pokażę jak rozmawiać psim językiem, bolszewiku, komunisto, w Mińsku tobie miejsce” oraz z różnymi brukowami pojątkami w języku rosyjskim, rzucił się na mnie, uderzył parokrotnie po twarzy, targając włosy i zerwał odznak uniwersytecką wydziałową. Gdy się tem zadawolił, zarzucił mi, jakoby namawiał żołnierzy do śpiewania w wojsku białoruskiego hymnu narodowego. Zaprzeczyłem temu z całą stanowczością, podobnie zaprzeczyłem temu żołnierz, z którym jechałem i którego również przyprowadzono na posterunek. Pomiędzy to zaarrestowano mnie, przeprowadzono rewizję, przy której poturbowano i obelżywie ubrano. Potem pan w cywilnym ubraniu odjechał pociągiem, a mnie odesłano do dyspozycji pana aspiranta P. P. w Baranowiczach. Tam spisano protokół całej tej sprawy i mnie zwolniono.

Podczas bicia na posterunku byli obecni policjanci Nr. Nr. 1464 i 1951 i jeszcze jeden policjant, numeru którego nie zauważyłem.

Michał Tulejko.

Od redakcji. Ze względu na nawalną pracę zmuszeni jesteśmy odłożyć do dnia jutrzejszego wypowiedzenie się w sprawach, poruszonych przez p. D. Borchana w art. p. t. „Bezdeceństwo Polski współczesnej” (NN 96 i 97 „Kurjera Wileńskiego”).

Rainer Maria Rilke.

Lęk przed śmiercią.

(Z pamiętników Maltego.)

W dniach najbliższych, nakładem L. Fiszczer w Warszawie, ukazała się książka Rilkego p. t. „Malte” w przekładzie Witolda Hulewicza. Dajemy poniżej fragment z niej, chcąc zapoznać Czytelników z arcydziełem prozy znakomitego liryka, który trzy miesiące temu zmarł w zenicie twórczości.

(Red.)

Od tego czasu wiele przemysliwałem o lęku przedśmiertnym, uwzględniając przytem w pewnej mierze własne doświadczenia. Zdało mi się, iż mogę powiedzieć, że ja go czuję. Opadał mi ten lęk w centrum miasta, pośród ludzi, nieraz bez żadnego powodu. Wprawdzie często krzyknęły się przy czyni, kiedy naprzykład ktoś konał na ławce i wszyscy stali dookoła i przyglądali mi się, a on już był po za lękami: wtenczas ja miałem jego lęk.

Albo wówczas w Neapolu: sie-

List p. Michała Tulejki przynosił znów wiadomości wprost niesłychane, wiadomości, którym wierzy się z trudem. W ciągu krótkiego czasu dwie źródłowe wiadomości o gwałtach policji nad Białorusinami inteligentami. Jak w takim razie postępuje policja wobec chłopów? Jakie mogą być skutki takiego postępowania? Pytamy wręcz, kto jest winien, że krzewią się u nas organizacje antypaństwowe? Mówimy jasno i krótko: w Polsce musi panować prawo!

Spodziewamy się, że p. wojewoda Beczkowicz z właściwą sobie energią wkroczy w tę sprawę i wpłynie na oddanie winnych pod sąd.

Tylko karząca ręka sprawiedliwości szybko i niechybnie położyci może kres podobnym szelmostwom naszych umundurowanych Kulturtraegerów w miasteczkach i wioskach. Najlepszą to obrona państwa przed działalnością antypaństwową.

Red.

Stosunki Polsko-Litewskie.

„CHICAGO DAILY NEWS”. Z dnia 26.IV. P. Darsie Gillie w artykule o stosunkach polsko-litewskich na wstępie pisze, że Wilno cywilizację swą zawdzięcza Polakom. Polacy uczynili pogańską stolicę Litwy miastem polskiem. Autor pisze, że gdy w XIX wieku włościanin litewski zaczął zdawać sobie sprawę z odrębności swej narodowości, tradycyjną stolicą jego narodu w jego marzeniach stawała się stolicą niepodległej Litwy. Jednakże było rzeczą niemożliwą przypuszczać, by ogromna większość ludności obszaru wileńskiego, która nie jest litewską, godziła się na pochłonięcie przez nacjonalistyczne państwo litewskie, tembardziej, że oznaczałoby to uzależnienie ludzi o wysokiej kulturze od ludzi, stojących na niższym poziomie.

Jedynym rozsądnym rozwiązaniem był pewien rodzaj wolnej unji pomiędzy Polakami i Litwinami, taki, jaki istniał przez wieki. Niestety, problem ten powstał za czasów carskich, kiedy mot d'ordre było — dzielić tam, gdzie nie można było zrusyfikować.

Omawiając w dalszym ciągu późniejszy przebieg wypadków, zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego i decyzję Rady Ambasadorów autor pisze, że Litwa, która domagała się interwencji Rady Ambasadorów, nie uznała tej decyzji. W rezultacie powstała sytuacja, która jest wielce niebezpieczną dla pokoju europejskiego. Litwa utrzymuje nadal, że jest w stanie wojny z Polską, granice są zamknięte, co pod względem ekonomicznym jest rujnujące dla Litwy i dla obszaru wileńskiego.

Przyp. Red. P. Darsie Gillie, warszawski korespondent londyńskiej „Morning Post” i kilku dzienników amerykańskich, kilkakrotnie bawił na Ziemiach Wschodnich, przychem w Wilnie pracował nad zebraniem bezstronnych materiałów o położeniu naszego miasta i kwestii litewskiej, unikając szowinistowskich i litewskich i dążąc do uzyskania informacji rzeczowych. Rezultatem tych badań są jego artykuły, odróżniające się od elaboratów wielu innych cudzoziemców swym obiektywizmem.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu — 1 do 8 maja 1927 r.

działała ta młoda osobka naprzeciw mnie i umarła. Wyglądało to zrazu na omdlenie, jechałszy nawet jeszcze kawałek, lecz potem usłała wątpliwość i trzeba było stanąć. A za nami stały tramwaje i zatamowane rosty w długi rząd, jak gdyby odtąd nie było żadnej drogi w tę stronę. Ta błada gruba dziewczyna mogła była w ten sposób, oparta o sąsiadkę, umrzeć spokojnie. Ale jej matka nie pozwoliła na to. Zaczęła stwarzać jej najróżniejsze trudności. Suknie jej szarpała i lała jej coś do ust, które nic już nie zatrzymywały. Na czoł jej rozcierała jakiś płyn, przyniesiony przez kogoś, a skoro w takiej chwili oczy przewracały się nieco w tył, wtenczas potrząsała nią, aby wzrok powrócił ku przodowi. Krzyczała w te oczy niesłychanie, szarpała i ciągnęła tu i tam jak lalkę — i wreszcie zamierzyła się i z ciałych sił trzasnęła w tłustą twarz, aby nie umierała. Wtedy bałem się.

Ale i bałem się też dawniej. Naprzykład, kiedy konał mój pies. Ten sam, który mnie oskarżał raz na zawsze. Był bardzo chory. Kłę-

Sytuacja w Chinach.

Przerwanie komunikacji między Szanghajem a Nankinem.

PARYŻ, 29.IV. (Pat.) Pisma donoszą z Szanghaju via Londyn, że w Kiang-Wan żołnierze nacjonalistyczni, utrzymujący porządek na polu wyścigowym, zmuszeni byli dać ognia do grupy strajkujących, w której szesciu zostało zabitych, a 27 odniosło rany. Zaarrestowano 150 osób. W okolicach Kiu-Kiang Czang Kai-Szek zaatakował komunistów. Wywiązała się bitwa, w wyniku której komuniści cofnęli się. Komunikacja kolejowa pomiędzy Szanghajem a Nankinem została przerwana w Czang-Czeu.

Armia północna pod Nankinem.

SZANGHAJ, 29.IV. (Pat.) Wedle niepotwierdzonych dotychczas doniesień, wojska północne przekroczyły rzekę Yang-Tse i zajęły przedmieście Nankinu.

Możliwość interwencji Sowietów w Mongolji.

LONDYN, 29.IV. (Pat.) Biuro Reutersa donosi z Mukden, że Czang Tso Lin nosi się z zamiarem zamknięcia konsulatów sowieckich w Mandżurji. Poinformowani o tych zamiarach Czang-Tso Lina urzędnicy konsulatów zawczasu wysyłają do Moskwy swoje rzeczy. W Mukdenie obiegają pogłoski o akcji wojsk rosyjskich na granicy Mandżurji. Według tychże pogłosek kawalerja mongolska pod dowództwem oficerów rosyjskich wkracza obecnie w głąb Mongolji.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza a Sowiety.

BERLIN, 29.IV. (Pat.) Moskiewski korespondent „Lokal Anzeiger” donosi ze źródeł miarodajnych, że rząd moskiewski powziął już uchwałę w sprawie wysłania delegacji na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Genewie.

Przewodniczącym delegacji sowieckiej mianowany będzie prawdopodobnie Krzyżanowski, lub zastępca jego Sokolnikow.

Ambasador sowiecki w Berlinie Krestinski powraca w przyszłym tygodniu do Berlina.

Korespondent „Lokal Anzeiger” dowiadyuje się z kół dyplomatycznych, że w łonie partji komunistycznej istnieje rozbieżność zdań w sprawie udziału Sowietów w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Zatwierdzenie delegacji.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Moskwy donoszą, iż rząd sowiecki zatwierdził delegację, która z ramienia Z. S. S. R. wyjedzie na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Genewie.

Przewodniczącym delegacji, złożonej z 5 członków i 5 ekspertów, jest Osiński.

Wyjazd delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną.

WARSZAWA 29. IV. (Pat.) W piątek 29 kwietnia wyjechał do Genewy przewodniczący delegacji polskiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną p. Hipolit Gliwic. Razem z p. Gliwicem wyjechali: zastępca członka delegacji wicemarszałek Poniatowski, ekspert delegacji dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Landie oraz sekretarz delegacji p. Łebkowski i p. Roman z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pozostali członkowie i eksperci delegacji polskiej wyjeżdżają częściowo w sobotę, częściowo w niedzielę. Na dworcu odjeżdżających żegnał szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Tajny traktat angielsko-włoski.

BERLIN, 29.IV. (Pat.) „Berliner Tageblatt” podaje z Białogrodu rewelacje ogłoszone przez „Vreme” w sprawie rzekomego tajnego traktatu między Chamberlainem i Mussolinim. Traktat ten, według doniesień „Berliner Tageblatt”, zawiera 6 punktów. Pierwszy dotyczy Besarabji, drugi — wspólnego wystąpienia Anglii i Włoch na Dalekim Wschodzie, trzeci — uznania przez Anglię interesów włoskich na Bałkanach i uznania paktu w Tiranie. Czwarty zawiera umowę co do wsołdziałania floty na morzu Śródziemnym i rozmięszczenia tych floty. Piąty zawiera zgodę na włączenie Tangeru do hiszpańskiej strefy wpływów w Marokku. Szósty wyraża zgodę na ustąpienie przez Hiszpanję wysp Balearskich Włochom.

Konferencja Małej Ententy.

PRAGA, 29.IV (Pat) Konferencja Małej Ententy została urzędowo wyznaczona w terminie od 12 do 14 maja.

Konferencja odbędzie się w miejscowości kąpielowej Jachymów w Czechach.

Jugosławja a Węgry.

BIAŁOGROD, 29.IV. (Pat.) Koła polityczne twierdzą, że rząd jugosłowiański zażądał w Budapeszcie wyjaśnienia co do znaczenia traktatu włosko-węgierskiego.

Równocześnie zapytał rząd jugosłowiański, czy Węgry jeszcze zawsze są gotowe zawrzeć z Jugosławją traktat przyjaźni i rozejmcy.

czalem przy nim już cały dzień, gdy nagle szczeniął, urwanie i krótko, tak jak szczenił zawsze, kiedy ktoś obcy wchodził do pokoju. Szczekanie takie w podobnych wypadkach było między nami niejako umówione, więc spojrziałem mimowoli ku drzwiom. Ale to już było w nim. Zaniepokojony szukałem jego wzroku, a i on szukał mego spojrzenia; lecz nie dlatego, aby chciał się żegnać. Patrzył na mnie twardo i dziwnie. Wyrzuty mi czynił, że ja to wpuściłem. Był przekonany, że mogłem zapobiec. Okazało się teraz, że on mnie zawsze przececał. I nie było już czasu na uświadomienia. Patrzył na mnie dziwnie i samotnie aż do końca.

Albo bałem się, kiedy jesienią po pierwszych nocnych przymrozkach muchy przychodziły do pokoju i raz jeszcze odżywały w cieple. Dziwnie były zesznięte i straszły je własny brzęk; widziało się, że już nie bardzo wiedziały, co robią. Siedziały godzinami, folgując sobie najzupełniej, póki nie przypominało się im, że jeszcze żyją; wówczas naoslep rzucaly się

gdziekolwiek, nie rozumiejąc, co tam po nich — i slychać było, jak dalej padały i ówdzie i gdzieindziej. I wreszcie pełzały wszędzie i obumierały cały pokój.

Ale nawet gdy byłem samotny, potrafiłem się bać. Dlaczego mam udawać, jakby nie było tych nocy, kiedy siedział prosto z śmiertelnego strachu i kurczowo czepiałem się tej jednej myśli, że siedzieć to jeszcze coś jest żywego; że umarli nie siedzą. Było to zawsze w jednym z owych przypadkowych pokojów, które opuszczały mnie natychmiast, skoro mi źle się wiodło, jakby w obawie, że popadną w śledztwo i wplątane zostaną w moje przykre sprawy. No i siedziałem, a prawdopodobnie wyglądałem tak okropnie, że nic nie miało odwagi przyznać się do mnie. Nawet świca, której przecie codopiero tę przysługę wyświadczyłem, żem ją zapalił, nawet ona nie chciała mnie znać. Palila się tak oto prosto przed siebie, jak w pustym pokoju. Ostatnią moją nadzieją było potem tylko zawsze okno. Imagi nowałem sobie, że na dworze może być jeszcze coś, co jest moje,

nawet teraz, nawet w tem nagłym ubóstwie umierania. Ale zaledwie spojrział w tę stronę, a już pragnął, aby to okno było zatarasowane, zabite, jak ściana. Bo wiedziałem, że tam w świat ciągnęło się dalej — wciąż równie bezlistnie, że i tam na dworze nie było nic, jeno samotność moja. Ta samotność, którą ścigałem na siebie, a która tak wielka była, że do jej wielkości serce moje nie odnosiło się już w żadnym stosunku. Ludzie przychodzili mi na myśl, od których kiedyś odszedłem — i nie rozumiałem, jak można opuszczać ludzi.

Mój Boże, mój Boże, jeżeli czekał mnie jeszcze takie noce, zostaw mi choć jedną z tych myśli, które niekiedy myślałem mogłem! Nie jest to tak bardzo nierozumne, czego tu żądam; bo wiem, że one wyszły właśnie z lęku, ponieważ mój lęk był tak wielki.

Kiedym był chłopcem, bito mnie w twarz i mówiono, zem tchórz. A to dlatego, ponieważ jeszcze źle się bałem. Ale od tych czasów nauczyłem się lękać prawdziwym lękiem, co rośnie tylko wtedy, gdy

Z ZAGRANICY.

Delegacja kupców i przemysłowców polskich w Antwerpii.

ANTWERPIA, 29.IV. (Pat.) Delegacja kupców i przemysłowców polskich przybyła do Antwerpii, gdzie, po zwiedzeniu urządzeń portowych, przyjęta została w ratuszu. Burmistrz w przemówieniu powitalnym podkreślił wielką doniosłość stosunków handlowych pomiędzy Belgią a Polską. Miejsceowa izba handlowa podejmowała gości polskich śniadaniem. Z Antwerpii wycieczka polska udaje się do Gandawy.

Odczyt b. min. spraw zagranicznych Skrzyńskiego.

PARYŻ, 29. IV. (Pat.) W instytucie Carnedgiego odbył się odczyt b. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego o nacjonalizmie i internacjonalizmie.

Wśród obecnych był szereg wybitnych osobistości między innymi ambasador i ambasadorowa Chłapowscy, pos Skirmunt, ambasador Laroche i de Panafieu, oraz szereg osób ze świata dyplomatycznego, politycznego, naukowego oraz elity towarzyskiej francuskiej i polskiej.

Napad nacjonalistów na komunistów w Berlinie.

BERLIN, 29.IV (Pat.) „Welt am Abend” donosi z Hamburgu, że w nocy z 28 na 29 b. m. grupa nacjonalistów dokonała napadu na tamtejszy lokal organizacji komunistycznej, przyczem powybijano wszystkie szyby i zdemolowano urządzenie biurowe.

Walka komunistów z rojalistami w Paryżu.

PARYŻ, 29.IV. (Pat.) „Action Francaise” donosi, że w Montmorency komuniści napadli na zgromadzenie rojalistyczne, obrzucając rojalistów kamieniami i strzelając z rewolwerów. Podczas walki, jaka się w następstwie tego wywiązała, pięciu komunistów i trzech rojalistów odniosło rany.

Z Rosji Sowieckiej.

Kradzież bezcennych dzieł sztuki.

BERLIN, (Pat.) Biuro Wolfa donosi z Moskwy, że w Muzeum Sztuk Pięknych w Moskwie skradziono pięć słynnych obrazów, a mianowicie „Chrystus” Rembrandta, „Ecce Hom.” Tyjana, „Święta Rodzina” Corredgia, „Święty Jan” Carlo Dolciego, oraz „Cierpienia Chrystusa”, Pisana. Skradzione obrazy przedstawiały wartość przed wojną 655 milionów rubli.

Minister spraw zagranicznych Persji u posła Patka.

MOSKWA, 29.IV. (Pat.) Poseł Patek podejmował wczoraj obiadem bawia-go chwilowo w Moskwie ministra spraw zagranicznych Persji Aii Giali Han Ansariego, który przed wyjazdem do Moskwy podpisał w Teheranie traktat przyjaźni i handlowy polsko-perski.

W obiedzie uczestniczyli liczni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Dodatek mieszkaniowy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Według wiadomości z kół politycznych, dodatek mieszkaniowy, który miał być wypłacony już w dniu pierwszym maja, nie będzie jeszcze wypłacony, a to ze względów budżetowych.

Przypuszczalnie dodatek ten będzie wypłacony w ciągu miesiąca amaj, względnie 1 czerwca.

Wszelkie MASZYNY biurowe

czystymi i reperujemy tania, szybko i dokładnie „Block-Brun” Sp. Akc. Oddział w Wilnie. Mickiewicza 31, telef. 375. Uwaga: W roku 1926 warsztaty nasze zreperowały 358 maszyn biurowych. 4193

Demagogja chadecji.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Przed paru dniami obradował zarząd główny Chrz-dem. Między innymi prezes pos. Chacifski wygłosił programowy referat o sytuacji politycznej w Sejmie i kraju.

Z uchwalonych rezolucji zasługują na uwagę następujące:

Zarząd główny Chrz. Dem. wzywa klub poselski do podjęcia akcji, zmierzającej do zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną w celu dokonania pracy nad ordynacją wyborczą, ustawami samorządowymi, ustawą o ograniczeniach stowarzyszeń oraz załatwienia kwestji podwyższenia płacy urzędników i funkcjonariuszów państwowych.

Oczywiście rezolucja ta jest czysto demagogiczna i świadczy o tem, że panowie posłowie w obecnej chwili swego żywota parlamentarnego znaleźli nagłe w sobie ogromną ochotę do pracy.

Ingerencje komisji do walki z nadużyciami.

Jak to już podawaliśmy, Rada Ministrów na jednym z ostatnich posiedzeń uchwałała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o powołaniu nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy państwa.

Rozporządzenie to składa się z 23 art.

Art. 2 ustalił skład komisji, składającej się z prezesa i 4 członków, powołanych przez Prezydenta Rzplitej na wniosek Rady Ministrów z sędziów, prokuratorów cywilnych i wojskowych oraz członków kolegium Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Art. 3 brzmi: W zakresie czynności komisji nadzwyczajnej wchodzi wykonanie i dochodzenie wszelkich czynności karygodnych, działających z naruszeniem interesów państwa i urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, monopoliach oraz zakładach fundacyjnych i spółkach, o ile pozostają w stosunkach ze skarbem państwa. Artykuł ten wyklucza z pod kompetencji komisji nadzwyczajnej stowarzyszenia, które mają cele religijno-naukowe.

Art. 6 brzmi: Komisja nadzwyczajna przystępuje do badania spraw: a) przyznanych jej przez Prezesa Rady Ministrów lub kolegium Najwyższej Izby Kontroli Państwa, b) z własnej inicjatywy, gdy posiadane przez komisję materiały pozwalają przypuszczać naruszenie interesów państwa.

Art. 8 określa: i przewodniczący, i członkowie komisji nadzwyczajnej oraz sędziowie i prokuratorzy, powołani do pracy w tej komisji, władni są prowadzić śledztwo na całym obszarze państwa.

Rozporządzenie to w dniu dzisiejszym podpisane będzie przez Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, poczem zostanie odesłane do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej celem podpisania go przez głowę państwa.

rośnie siła, która go wytwarza. Żadnego wyobrażenia nie mam o tej sile, jak tylko w naszym lęku.

Jest ona bowiem tak niepojęta, tak najzupełniej nam przeciwna, że mógł nasz rozkładać się w tem miejscu, gdzie silimy się ją pomścić. A jednak od pewnej chwili sądzę, że to nasza siła, cała nasza siła, jeszcze zbyt na nas mocna. Prawda, nie znamy jej, ale czyż to nie jest właśnie najistotniejsza nasza własność, o której najmniej wiemy?

Niekiedy myślę sobie, jak powstało niebo i śmierć: powstały w ten sposób, że odepchnęliśmy od siebie to, co jest najcenniejsze, ponieważ przedtem tyle jeszcze trzeba było zdziałać innych rzeczy i ponieważ u nas zapracowanych nie było ono bezpieczne. Potem czasy przemieniły nad tem, a myśmy przywykli do rzeczy marniejszych. Nie poznajemy już swojej własności i ostateczna jej wielkość nas przeraża. Czy to nie możliwe?

Autoryzowany przekład Witolda Hulewicza.

Zycie gospodarcze.

Zasady projektu reorganizacji podatku dochodowego.

W wyniku prac Ministerstwa Skarbu został opracowany projekt reformy podatku dochodowego. Przepisy projektowanej reorganizacji podatku dadzą się treścić w punktach następujących:

Podatek dochodowy dzieli się dwójako. Raz występuje jako podatek częstkowy, obciążający dochody z poszczególnych źródeł i powtórnie jako podatek ogólny, uzupełniający, któremu podlega łączna kwota wszystkich dochodów podatnika.

Stawki przy podatku częstkowym są rozmaite. W rolnictwie wynoszą 10 proc. od dochodu z gruntów, oddanych w dzierżawę, 8 proc. z gruntów, eksploatowanych przez właściciela lub użytkownika we własnym zarządzie i na własny rachunek oraz 6 proc. z gruntów dzierżawianych.

Stawka podatkowa przy dochodzie z budynków wynosi 10 proc., przy przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych obejmuje ona 8 proc., przy dochodach z t. zw. wolnych zawodów 6 proc., przy dochodach z tantiem 15 proc., a przy dochodach od kapitału 10 proc.

Podatek częstkowy od dochodu z uposażenia służbowych, emerytur i t. d. przewiduje stawkę 6 proc., przyczem część dochodu równająca się lub niedosiągająca 1500 zł. jest wyłączone od opodatkowania, część ponad 1500 zł. do 5000 zł. przyjmuje się do opodatkowania w połowie, a ponad 5000 zł. przyjmuje się do opodatkowania w całości.

Przy podatku ogólnym uzupełniającym skala podatkowa rozpina

się między 1 proc. — 15 proc. całego dochodu, przyczem dochód niżej 3000 złotych jest wolny od podatku.

Ustalenie dochodów należy w I instancji do urzędów skarbowych podatków i opłat, w II instancji do komisji odwoławczych.

Ustalać podstawy wymiaru dla osób prawnych i fizycznych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, mogą inne władze skarbowe, wyznaczone przez Min. Skarbu.

Zeznania podatkowe muszą osoby fizyczne wnieść do 1 marca, prawne do 1 maja. W razie niezłożenia zeznań następuje na podstawie materiału, jakim władza rozporządza; w razie zaś braku wiarygodnych podkładów może urząd, licząc się z skalą osobistego życia podatnika, oznaczyć jego dochód w wysokości pięcioprocentowego rocznego komornego.

Odwołania należy dokonać w 30 dniach, przyczem można od orzeczeń urzędów skarbowych apelować do komisji odwoławczych.

Dodać należy, że urzędy skarbowe mogą w własnej kompetencji uwzględnić oszacowanie, obniżając je powyżej o 500 zł. (ponad tę sumę jedynie za specjalnym zezwoleniem Min. Skarbu).

Podatek opłaca się w dwóch ratach, płatnych do 1 maja i do 1 listopada roku podatkowego.

Pierwsza rata musi być uiszczona w wysokości połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

Projekt ten reorganizacji podatku dochodowego, ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

W sprawie zastawu rejestrowego na towary.

Ministerstwo Skarbu ukończyło prace nad projektem rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o zastawie rejestrowym na towary. Zastawiać, stosownie do projektu, będą mogły jedynie firmy rejestrowane, przyczem zastaw ogranicza się wyłącznie do towarów. Zastawiać będzie można jedynie na rzecz firm zarejestrowanych, które wykupią świadectwa przemysłowej I-ej kategorii handlowej, lub I-IV kategorii przemysłowej. Zastaw będzie miał moc prawną pod warunkiem, że wierzyciel prowadzić będzie prawidłowe księgi handlowe. Uchwalenie nowego projektu przez Radę Ministrów należy spodziewać się w ciągu najbliższych tygodni.

SPRAWY PODATKOWE.

Odpisanie „na zużycie” w podatku dochodowym.

Ministerjum Skarbu zarządziło aby w roku podatkowym 1927 przyjmowano za podstawę norm procentowych odpisań na zużycie (amortyzację) wartość przedmiotów majątkowych, znajdujących się w bilansie, w złotych parytetowych, przszacowaną na złote obiegowe. Jednocześnie Ministerjum Skarbu upoważniło urzędy skarbowe do odracania na skutek indywidualnych prośb, podanych nie później, aniżeli 30 kwietnia r. b. termin złożenia zeznania najdalej do 15 maja. Odroczenie terminu złożenia zeznania nie zwalnia od obowiązku wpłacenia połowy podatku do 1 maja r. b. Ewentualna dopłata winna być uzupełniona z chwilą złożenia zeznania.

Giełda Wileńska w dniu 29. IV. r. b.

	zł.	plac.	transz.
Ruble złote	—	—	4,62 1/2
L. Z. T-wa Kredyt.	—	—	—
m. Wilna rb.	100	52,50	50,50
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	—
Ziemska. zł. 100	—	—	50,70

Giełda Warszawska w dniu 29-IV. b. r.

I. Waluty		sprzedat	kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90
II. Dewizy			
Londyn	43,45	43,56	43,34
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,15	34,96
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,07	172,50	171,64
Rzym	47,70	47,82	47,58

A K C J E			
Bank Handlowy	8,75	9,10	8,90
Bank Polski	156,00	155,50	156,00
Związ. spółek zarobk.	—	97,00	96,00
Lilpop	—	28,00	27,75
Modrzejów	10,70	10,95	10,80
Ostrowiec	—	—	85,50

Popierajcie przemysł krajowy!

Więści i obrazki z kraju

PLISSA.

Radio, p. wójt, p. wójtowa i parsuczk.

Pliska Rada gminna za przeszło 900 złotych zakupiła radio-odbiornik dla urzędu gminnego przypuszczając, iż będzie on służył jako pewnego rodzaju środek propagandy państwowej i kultury na kresach. Tymczasem stało się trochę inaczej, bo radio służy p. Książkowi wójtowi gminy, który, całymi dniami i nocami nawet, przesiaduje przy nim i niema czasu na załatwianie swych czynności urzędowych.

P. wójt do tego stopnia zaabsorbowany jest „łapaniem fal”, że, gdy zgłaszają się do niego interesanci, wyrzuca ich poprostu za drzwi, mówiąc: „Kto tu łazi? wynoście się stąd! nieprzeszkadzajcie falę z Wiedniami ucieknijcie”. Załatwienie zaś interesantów poleca żonie.

Tego rodzaju wypadki powtarzają się prawie codziennie. Jako przykład przytoczyć następujący fakt: dnia 23 b. m. o godz. 10-ej rano zgłosił się do p. wójta kontrolerzy akcyzy z prośbą o furmankę do jednej z okolicznych wiosek, celem przyłapania kilku potajemnych gorzelni. P. wójt nie miał czasu na postaranie się o furmankę, gdyż w tym czasie „łapał fale z Wiednią” a służbowy koń gminny wysłany był przez p. wójtową po kartofle, dla parsuczków, by nie straciły na wadze. Pomimo prośb kontrolerów, którzy wykazywali, iż najmniejsze opóźnienie spowoduje zatarcie śladów, ukrycie dowodów rzeczowych i narazi skarb państwa na straty, p. wójt odpowiedział: „Nie przeszkadzajcie, fala mi ucieknijcie”. Kontrolerzy musieli czekać do powrotu furmanki z kartoflami dla parsuczków p. wójtowej do godz. 17 i pół, gdy zaś przyjechali na miejsce, w których znajdowały się potajemne gorzelnie, zastali tylko ciepłe miejsca.

Tak p. wójt wypełnia swoje obowiązki służbowe i dba o skarb państwa. Gdy na drugi dzień również ci urzędnicy zgłosili się po furmankę, po 40 minutowym czekaniu (p. wójt spał po ciężkiej pracy „łapania fal” zapewne z Honolulu), p. wójtowa przez stróża kazała im powiedzieć: „Konia nie dam, bo zła droga”. Na żądanie osobistej rozmowy z wójtem, p. wójt wyszedł po kilkunastu minutach i powtórzył słowo w słowo to samo co żona. Po długich naleganiach ulitował się wreszcie i dał furmankę, biorąc za pewnik, że koń nie będzie zmęczony, bo jest gminny i on za niego odpowiada.

Podobne zdarzenie miał st. prozdownik służby śledczej, gdy w pościgu za przestępcami znajdował się w przejeździe przez Pliszę i pomimo pisma zast. starosty na pow. dziśnieński, furmanki nie otrzymał. Może odpowiednio władze wytłumacza p. wójtowi, że „łapaniu fal” oddawać się może poza zajęciami służbowymi.

Miejscowy.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 29-go kwietnia 1927 r. w hurcie.

	w Wilnie
Ziemłopłody:	
Zyto za 100 klg.	43—46
Owies	37—42
Jęczmień browarowy	39—43
na kaszę	36—41
Pszonica	50—55
Oleje:	
lniany	2,30
pokost	2,50
makuchy	42—45

W detalu:

Mąka amer. za 1 kg.	110—120
żytnia 50 proc. razowa	80—90
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2,30—2,50
cielęcina	1,70—1,50
baranina	2,20—2,50
wieprzowina	2,50—3,00
gęsi	10—12
kaczki	8,00—9,00
indyki	20—22
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4,00—4,30
smalec wieprzowy	4,50—4,80
Nabiał:	
masło niesolone	7,00—7,50
solone	5,50—6,00
śmietana za 1 litr	2,20—2,40
twaróg	1,70—1,80
Jaja za 10 sztuk	1,20—1,40
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10,00—14,00
chroń za stopę	2,70—4,50
gema	4,50—6,50
sosna	10—14
brzoza	11—14

Ceny na giełdzie warszawskiej:	
Zyto 100 klg.	48—48,50
Pszonica	58
Jęczmień browar.	39—41
Jęczmień na kaszę	36
Owies	39,50

GRODNO.

Likwidacja Okręgowego Komitetu Komunistycznego w Grodnie.

Władze bezpieczeństwa w Grodnie już od dłuższego czasu były dokładnie poinformowane o istnieniu i działalności Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Grodnie. Nie przystępowały jednak narazie do likwidacji czekając, aż sprawa zupełnie dojrzeje.

Ponieważ komitet przygotowywał na dzień 1-go maja rozruchy, korzystając z obchodów pierwszomajowych, władze przystąpiły o negadaj do likwidacji wspomnianego Komitetu.

Ogółem zostało aresztowanych 21 osób w tej liczbie cały skład Okręgowego Komitetu.

W ręce władz dostały się najnowsze instrukcje C. K. K. P. P. stopy bibuły komunistycznej, odezwy wzywające do czynnego wystąpienia w dniu 1-go maja przeciwko miejscowym władzom i t. d.

OLKIENIKI.

Kradzieże.

Bolesławowi Mickiewiczowi, mieszkającemu wsi Deksznia, (gm. olkienicka) skradziono w nocy z 26 na 27 b. m. ze szpicharza ubranie, białozę i 100 zł. gotówką.

Też w nocy skradziono mieszkającemu wsi Mosty (gm. olkienicka) Stanisławowi Buszkalowi i Antoniemu Kajrelisowi 2 konie.

ŚWIR.

Groźny pożar.

Dn. 26 b. m. o g. 3 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem we wsi Grunbinienty gm. świrskiej spaliło się 8 domów mieszkalnych i zabudowania gospodarskie, należące do Konstantego Falewicza, Wiktora Zdana, Izydora Zdana, Antoniego Malkiewicza, Michała Malkiewicza, Wiktora Malkiewicza, Antoniego Ciukczy i Franciszka Wiszniewskiego. Ponadto w czasie pożaru spaliło się 5 szt. bydła i jedna koza. Straty wynoszą około 58.000 zł.

KURZENIEC.

Syn zabija ojca.

W dniu 26 kwietnia b. r. we wsi Groskorety gminy kurzenieckiej powiatu wileńskiego został zamordowany Naum Malkiewicz lat 55. Jak ustaliło dochodzenie, przeprowadzone przez lokalne władze bezpieczeństwa, mordu dokonał na tie osobistej zemsty syn zabitego dwudziesto-sześcioletni Aleksander.

Morderca zamordował ojca podczas snu w nocy, zadając mu 6 kłótych ran nożem kuchennym. Po dokonaniu potwornej zbrodni wyrodny syn zbiegł w kierunku Rosji Sowieckiej.

DZISNA.

Potajemne gorzelnictwo.

Potajemne gorzelnictwo w naszym powiecie kwitnie w niesłychany sposób. Wszelkie wysiłki władz niewiele pomagają, gdyż ludność przyzwyczaiła się do używania samogonki i ukrywa potajemne gorzelnie. Jak tylko do wioski zjawi się policjant lub akcyznik, zaraz biegną łącznicy do fabrykantów samogonki, sprzedając ich o przybyciu przedstawicieli władz. Dzięki temu ślady i dowody rzeczowe zostają ukryte i zatarłe.

Pożądaniem byłoby ażeby władze skarbowe wyznaczyły większe nagrody za wykrycie, wypłacane natychmiast po wykryciu tajnej gorzelni, wówczas ludność współdziałałaby z władzami a skarb państwa b. wiele zyskał.

Jako dowód rozpowszechnienia potajemnego gorzelnictwa przytoczę następujące fakty:

W ciągu paru dni komisarz akcyzy Segert i kontr. Winiarski wykryli we wsi Mickizki gm. czerniewickiej potajemne gorzelnie u Juljanny Dudarenki, Stefana Zapolego i Antoniego Januszkiewicza. W zaścianku Koleczpole gm. plickiej u Jakóba Anozsko i Mikołaja Wołosiewicza.

Wszyscy ci „gorzelani” posiadali aparaty w pełnych kompletach z zacierem i gotową samogonką.

Wszystkim tym, którzy okazali pomoc w chorobie

ś. p. Henryka Wójcika, jak również przyjęli udział w ostatniej posudze drogim nam zwłokom, a w szczególności: dr. Dąbrowskiemu, dr. Sycińskiemu i z nacmem p. Piotrowi Jabłońskiemu — składamy serdeczne

Bóg zapłać!

29/IV—27 Rodzina. 4244

Na wydziale prawnym U. S. B.

Ze sfer akademickich U. S. B. otrzymujemy następujące uwagi.

W bieżącym roku szkolnym ogółowi studentów wydziałów prawnych zgutowano przykrą niespodziankę.

Rozporządzeniem Min. O. P. i W. R., wbrew dotychczasowemu systemowi, wprowadzono jeden termin egzaminów wiosennych, uniemożliwiając zdawanie egzaminu w jesieni.

Nie wchodząc w powody wyższego rozporządzenia, chcemy zwrócić uwagę na szereg kwestyj, które w konsekwencji pociągają za sobą inowacja.

Wiadomym jest, w jak ciężkich warunkach studjuje dzisiaj młodzież akademicka. Znaczna część zarobkuje, częstokroć nietylko na utrzymanie samego siebie, ale i rodziny.

Z drugiej strony inowacja egzaminacyjna, wprowadzona w środku roku szkolnego, niweczy zgóry ułożone plany, warunki zarobkowania, oraz rozkład pracy naukowej; dla wielu zaskoczonych tą zmianą studentów pociągają wprost niemożność kontynuowania studiów, niemożność zapewne uniemożliwiająca w ogóle naukę i w latach następnych.

Studenti wszystkich uczelni Rzeczypospolitej wstąpiły starania o odwołanie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. Stanowisko to poparły dziekanaty wydziałów prawnych i uzyskały od p. ministra Dońbruckiego wolną rękę w stosowa-

niu kategorii terminów egzaminacyjnych.

Korzystając z powyższego, wydziały prawne Uniwersytetów przywróciły na rok bieżący termin egzaminów jesiennych.

O ile nam wiadomo, dziekanat wydz. prawnego U. S. B., godząc się zasadniczo na przywrócenie drugiego terminu egzaminów, uzależnił tę ulgę od warunków materialnych studenta, jak zarobkowanie, choroba i t. d., wykluczając jednak z pod tego przywileju wszystkich słuchaczy I roku studiów.

Tego rodzaju ograniczenie nie wydaje nam się słuszne. Student I kursu nie mniej potrzebuje czasu na studia od słuchaczy kursów wyższych, tembardziej, że, jako nowicjusz, nie jest zorientowany na tyle, co studenci starsi, w należytych systemie pracy.

Jeżeli zaś p. dziekanowi wydziału prawnego w głównej mierze rozchodzi się o warunki materialne studenta, to wszak niejednym ze słuchaczy I kursu może znaleźć się w podobnych, o ile nie gorszych, warunkach, jak i student kursu wyższego. Niema więc racji tworzenia przywilejów w uzależnieniu od kursu studiów, z pominięciem istoty powodów, dla których ulgi egzaminacyjne mają być stosowane.

Należy wyrazić nadzieję, że p. dziekan wydz. prawnego U. S. B. zrzuci projekt tworzenia kategorii uprzywilejowanych i pozbawionych przywileju studentów, rozciągającą prolongatę egzaminów i na słuchaczy I kursu. S. B.

W poniedziałek 2 maja Sala Domu Oficera Polskiego

Czarna Kawa z tańcami

na rzecz Związku Strzeleckiego.

Początek o godz. 9 wiecz. Opłata przy wejściu 3 złote.

Wstęp za zaproszeniami.

KRONIKA.

Sobota 30 kwietnia

Dziś: Katarzyny Seneń. P. Jutro: Filipa i Jakóba Ap. Wschód słońca—g. 4 m. 15 Zachód „ g. 18 m. 51

MIEJSKA.

— Na roboty celowe. W myśl okólnika p. ministra pracy i opieki społ. z 10.IV r. b. Magistrat m. Wilna zamierza prowadzić w Wilnie roboty celowe z subwencji skarbowych, przewidzianych w wymienionym okólniku.

Z robot takich, wymagających opłaty z subwencji tylko robotników, Magistrat m. Wilna przewiduje dwie, mianowicie:

1. Roboty przy rozbudowie w mieście kanalizacji (materiały mogłyby być opłacone z innych kredytów, zaś robotnicy z subwencji).

2. Roboty przy urządzeniu stajonu reprezentacyjnego na górze Boufałowej.

Ogólna suma potrzebnych subwencji miesięcznych na wymienione roboty celowe wynosi, według obliczenia przybliżonego, 40.000 zł. miesięcznie.

Przyjmując pod uwagę, iż subwencjonowanie samorządu m. Wilna na celowe roboty dla zatrudnienia bezrobotnych jest tem konieczniejsze, że Magistrat nie jest w stanie podjąć ostatnich pożyczek skarbowych na ten cel przeznaczonych, Magistrat zwrócił się do p. wojewody z pismem, w którym prosi o wyjednanie dla samorządu m. Wilna wymienionych subwencji skarbowych. (s)

WOJSKOWA

— Wypłata pensji kawalerom orderu „Wirtuti-Militari”. Dowiadujemy się, iż pensja orderowa, przypadająca kawalerom orderu „Wirtuti-Militari”, za r. 1921 ma być wypłacona jednorazowo w pełnej wysokości w terminie od 1 października 1927 r.

Wypłata dla osób, nie będących w czynnej służbie wojskowej, lub niezajętych w instytucjach wojskowych, nastąpi w kasach skarbowych w sposób ustalony rozporządzeniem Min. Skarbu z dn. 2 sierpnia 1924 r. na podstawie wykazów, które nadesłał Izbowi Skarbowym kapitału orderu.

Zarazem M-stwo Skarbu powzięło decyzję wypłacenia zaległej za lata 1921—1927, czyli za 7 lat pensji orderu „Wirtuti Militari” spadkobiercom zmarłych kawalerów tego orderu.

Wskazane wyżej pensje będą wypłacone podług kart kwartalnych przypadających za te kwartały lat 1921 do 1927, których początku spadkodawca dożył, należności te będą wypłacone za lata ubiegłe w

terminie do 1 maja 1927 r., a należności za r. 1927 w terminie od 1 października 1927 r. (s)

— Którzy rezerwiści będą zwolnieni od ćwiczeń. Z Warszawy donoszą: W związku z tegorocznymi ćwiczeniami rezerwy M. S. Wojsk. zarządziło wstrzymanie powołania na ćwiczenia tych szeregowych rezerwy, którzy złożyli w odpowiednim czasie podania o przemianowanie na ppor. rezerwy i sprawa przemianowania nie została dotychczas ostatecznie załatwiona. Zarządzenie to dotyczy również i tych szeregowych rez., którzy otrzymali odpowiedź na złożone podanie do P. K. U., że będą przemianowani na ppor. rezerwy dopiero po odbyciu ćwiczeń w rezerwie. Ćwiczenia dla tych szeregowych zostaną zorganizowane w roku 1928.

W wypadku otrzymania karty powołania na ćwiczenia w roku bieżącym, kandydat na ppor. rez. winien ją odesłać do właściwej P. K. U. z zaznaczeniem, że złożył podanie o przemianowanie na ppor. rezerwy.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Z Koła Polonistów U. S. B. W niedzielę dn. 1 maja o godz. 11 1/2 odbędzie się zebranie sekcji historyczno-literackiej, na którym H. Markiewiczówna wygłosi referat p. t. „Teatr przyszłości”. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE.

— P. wojewoda na święcie sadzenia drzew. W dniu 29 b. m. p. wojewoda Władysław Raczkiewicz w towarzystwie naczelnika Wydziału Rolnictwa p. Szaniawskiego obecny był na święcie sadzenia drzew, urządzone przez Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego dla działów szkół powszechnych miasta Wilna. Część szkół zebrała się przy placu Bosackim, część zaś przy ul. Kalwaryjskiej. Ze sztandarami szkolnymi. U wylotu ul. Beliny zgromadziły się szkoły żydowskie. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra wojskowa oraz orkiestra szkolne i towarzystwa sportowego Makabi. Po poświęceniu sadzonek, robocze drużyny szkół przystąpiły do sadzenia drzew i krzewów pod kierunkiem uczniów szkoły ogrodniczej na Sołtaniskach.

Uroczystość odbyła się w obecności p. kuratora Okręgu Szkolnego Ryniewicza, wice-prezydenta miasta p. Łokucjewskiego, dyrektora lasów państwowych p. Grzegorzewskiego i komendanta wojewódzkiego P. P. Przaszłowicza.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Zmodyfikowana akcja pomocy doraźnej. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało oświadczenie w sprawie zmodyfikowanej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

Jest to program uzgodniony między przedstawicielami związków, a władzami państwowymi. Ostatecznej jednak decyzji, zezwalającej na uruchomienie wspomnianych pochodów, nie było.

Z POLICJI.

Zakończenie kursu policyjnego. Wczoraj ukończyło 3 miesięczny kurs policyjny i zdało egzamin z wynikiem dobrym 65 niższych funkcjonariuszy policji państwowej.

LOTNICZA.

Wystawa lotnicza. Komitet Stołeczny Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje w Warszawie w dniach od 2 do 31 maja b. r. pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego wielką wystawę lotniczą.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Uroczystości 1-majowe w Wilnie. W dzień święta robotniczego 1-go maja zorganizowane zostaną w Wilnie 2 pochody robotnicze.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Z Wil. Tow. Cyklistów. Zarząd Wil. Tow. Cyklistów. Prosi członków Twa w związku z obchodem święta 3 Maja i zawodami kolarskimi o przybycie w dniu dzisiejszym o godz. 18 ej do lokalu Wil. Tow. Wiośl. Mickiewicza 15.

ROZNE.

Księga p. t. „Order Odrodzenia Polski”. Prezydent Rady Ministrów powierzył Dyrekcji P. A. T. kolportaż księgi pod tytułem: „Order Odrodzenia Polski”

nych Socjalistów, Bundu i Poalej-Sjonu zbierze się o g. 9 rano w dziedzińcu przy ul. Ludwiskiej 4 i wyruszy ulicami Wileńską, Mickiewicza przez plac Katedralny, Zamkową, Wielką i o g. 11 zostanie przed domem pod Nr. 34 na ul. Wielkiej rozwiązany.

Jest to program uzgodniony między przedstawicielami związków, a władzami państwowymi.

Ostatecznej jednak decyzji, zezwalającej na uruchomienie wspomnianych pochodów, nie było. Ma ona zapasę w dniu dzisiejszym.

Z POLICJI.

Zakończenie kursu policyjnego. Wczoraj ukończyło 3 miesięczny kurs policyjny i zdało egzamin z wynikiem dobrym 65 niższych funkcjonariuszy policji państwowej.

Na kursie uwzględniano między innymi wykłady: kodeksu karnego, administracji, historii, krajoznawstwa, geografii i służby śledczej. (s)

LOTNICZA.

Wystawa lotnicza. Komitet Stołeczny Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje w Warszawie w dniach od 2 do 31 maja b. r. pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego wielką wystawę lotniczą.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Z Wil. Tow. Cyklistów. Zarząd Wil. Tow. Cyklistów. Prosi członków Twa w związku z obchodem święta 3 Maja i zawodami kolarskimi o przybycie w dniu dzisiejszym o godz. 18 ej do lokalu Wil. Tow. Wiośl. Mickiewicza 15.

ROZNE.

Księga p. t. „Order Odrodzenia Polski”. Prezydent Rady Ministrów powierzył Dyrekcji P. A. T. kolportaż księgi pod tytułem: „Order Odrodzenia Polski”

(3-4) Księga ta została ozdobnie wydana w ograniczonej liczbie egzemplarzy i zawiera między innymi ustawę i statut orderu, skład kapituły oraz spis obywateli Rzeczypospolitej odznaczonych tym orderem.

Cena dla odznaczonych wynosi 9 zł. Zamawiać księgę można w biurze P. A. T. w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 50.

Z POLICJI.

Zakończenie kursu policyjnego. Wczoraj ukończyło 3 miesięczny kurs policyjny i zdało egzamin z wynikiem dobrym 65 niższych funkcjonariuszy policji państwowej.

LOTNICZA.

Wystawa lotnicza. Komitet Stołeczny Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje w Warszawie w dniach od 2 do 31 maja b. r. pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego wielką wystawę lotniczą.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Z Wil. Tow. Cyklistów. Zarząd Wil. Tow. Cyklistów. Prosi członków Twa w związku z obchodem święta 3 Maja i zawodami kolarskimi o przybycie w dniu dzisiejszym o godz. 18 ej do lokalu Wil. Tow. Wiośl. Mickiewicza 15.

ROZNE.

Księga p. t. „Order Odrodzenia Polski”. Prezydent Rady Ministrów powierzył Dyrekcji P. A. T. kolportaż księgi pod tytułem: „Order Odrodzenia Polski”

Teatr i muzyka.

„Reduta” na Pohulane. Jutro o godz. 4-ej po cenach niższych przedstawienie popularne „Bajki” — komedii w 3 aktach Aleksandra Czaplickiego.

„Przedstawienie robotnicze” — „Cyda”. Jutro o godz. 8-iej wiecz. przedstawienie zakupione przez Zw. Zaw. Odegrana zostanie tragedia w 3 aktach Corneille’a — „Wyspińskiego” „Cyd”, poprzedzona przemówieniem prof. Limanowskiego.

W poniedziałek 2 maja o godz. 8-iej wiecz. przedstawienie „Snu” F. Kruszweskiej na cele Daru Narod. 3 maja P. M. S.

W wtorek o godz. 4-ej popoł. w dniu Święta Narodowego, odbędzie się przedstawienie popularne „Snu” Felicii Kruszweskiej po cenach najniższych, wieczorem zaś o godz. 8-iej „Mąż z grzeszności” w 3 aktach komedii w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

„Pożegnalny występ G. Ginsburga”. Dziś o godz. 8-iej wiecz. wystąpi w Reducie po raz ostatni przed wyjazdem zagranicę, laureat międzynarodowego konkursu Chopina Grzegorz Ginsburg.

W programie: Chopin-Barcarolla i 12 etudes op. 25; Schubert—Liszt, Paganini—Liszt oraz Fr. Liszt—Fantazja na temat z on. „Don Juan” —Mozarta

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś „Simona” z p. M. Malinowicz-Niedzielską w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 pp. „W rajskim ogrodzie”.

W wtorek o godz. 3 go maja Teatr Polski daje dwa widowiska: o godz. 3 m. 30 popoł. „Damy i Huzary” zaś o godz. 8 m. 15 wiecz. „Radziwiłł panie kochanku”

W poniedziałek komedia Gavaulta „Złota ciocia”.

W środę „Nie trzeba się niczemu dziwić” St. Kieuzynskiego.

Radjo.

SOBOTA 30 kwietnia

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat meteorologiczny.

15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.

15.30. Odczyt dla maturalistów z działu „Literatura Polska” p. t. „St. Wyspiański” wygłosi p. Płoszewski.

16.45. Odczyt p. t. „Garibaldi — bohater Włoch”, wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski.

17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Bolesław Wojciechowski. Utwory: Verdiego, Rubinsteina.

Program koncertów zagranicznych.

Rzym 422,6 m.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

Berlin 494 m.

20.30. Koncert hiszpańskiej orkiestry mandolinistów.

Radio na kolejach.

Ministerstwo Komunikacji przystępuje w tych dniach do montowania w Warszawie i we Lwowie radiowych stacji odbiorczych i nadawczych na fale krótkie. Stacje te odznaczają się będą małymi wieżami a t-nowemi i małym skomplikowaną aparaturą.

SPORT.

Zarząd sekcji wioślarskiej W. K. S. „Pogoń”

wzywa wszystkich członków o przybycie na przystań w niedzielę dn. 1 maja o godz. 12-iej w sprawach b. ważnych.

Z sądów.

Zabójca.

Piotr Cenrycki i Józef Chruzik byli strażnikami kolejowymi i zajmowali wspólne mieszkanie. Ten wspólny dom był dla obu nieszczęściem. Kłótnie i swary były u nich na porządku dziennym.

Doszło do tego, że obaj nie rozmawiali ze sobą.

Aż w nocy z 31.XII-26 r. 1.-27 roku usłyszano na dworcu 2 strzały karabinowe.

Jak się okazało później strzałami tymi został zabity Józef Chruzik.

Zabójcą był Piotr Cenrycki.

Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych, odpowiadając z art. 453 k.k.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Jodziejewicza, skazał go na 5 lat c. więzienia

Głuchoniemy recydywista.

Boruch Szutkin jest kaleką od urodzenia. Jest głuchoniemy. Nie przeszkadza mu to jednak uprawiać złodziejski proceder.

W ciągu swego krótkiego, bo 26 letniego żywota zdążył już 4 razy zwieść Łukiszki.

Wczoraj odpowiadał on przed Sądem Okręgowym poraz 4 ty za kradzież

Boruch Szutkin po wyjściu ostatecznie z Łukiszek tego samego dnia ścignął z przejeżdżającej furmanki worek z towarami kolonialnymi i różnemi artykułami galanterijnymi. Został skazany na 2 lata domu poprawy.

UWAGA!

Kolektyw FRYZJERÓW

Wielka 47 „PALLAS” Wielka 47 (w podwórzu).

Po gruntownym odremontowaniu lokalu obniżyliśmy ceny

jak następuje:

GOLENIE z wodą kolońska—30 gr.

STRZYŻENIE I GOLENIE razem 60 gr.

STRZYŻENIE DAM —50gr.

ABONAMENToD 10 numerów—2,50gr.

Obsługują pierwszorzędni fachowcy.

Z poważaniem „PALLAS”.

NOWOŚCI

W związku z obchodem uroczystości w całym świecie

stuleciem śmierci BEETHOVENA, świeżo ukazała się na półkach księgarskich, nakładem księgarni Św. Wojciecha, w wytwornym wydaniu książka WITOLDA HULEWICZA

Przybłęda Boży

Beethoven: Czynn i Człowiek.

Stron 388—portret Beethovena—okładka Stanisława Matusiaka. Cena 11 złotych.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

KINO Polonja Micklewicz 22. rada miłości.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38. Dzisiaj monumentalny film p.t. PRZEZ MIŁOŚĆ DO SŁAWY

KORONA NASZEGO REPERTUARU. Arcydzieło przewyższające wszystkie z dotychczasowych. Film, który otrzymał 8.000.000 głosów więcej od „BEN-HURA” i pierwszą nagrodę świata

PRZEZ MIŁOŚĆ DO SŁAWY z udziałem najznakomitszych artystów Paryża. Sceny w naturalnych kolorach.

LUBIEŃ WIELKI zdrojowisko siarczano-borowinowe pod Lwowem. Stacja kolej. w miejscu—10 pociągów dziennie. Poczta, telegraf, telefon.

B-cia Olkin ul. NIEMIECKA 3, telef. 362. MEBLE ŁÓŻKA angielskie, 4229 WÓZKI dziecięce. Sprzedaż również NA RATY.

ROWERY angielskie „Triumf” i B. S. A. MASZYNY do szycia. Patefony i gramofony Wszystko na raty!

Spirytus do palenia (dewizny) 110 gr. butelka poleca I. Zwiedrzyński Wileńska 28. 4201

ZASTĘPSTWO poważnej angielskiej fabryki fotograficznych płyt i papierów

nie żałujcie 10 gr. na korespondencję! Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni wręczyć się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny.

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 1, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się.

Zakład fryzjerski Wileńska Nr. 10. Manicure wypełn. pierwszorędne 1 zł. Strzyżenie pań z podryzów, 1 zł. oraz salon męski. Obsługują pierwszorzędni fachowcy.

Akuszerka W. Śmiałowska. Przyjmuje od g. 9 do 19. Mickiewicza 46—6. 4028

Pianina do wyjęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9 Estko. 399d

Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

JACK LONDON. MIK. „Naprzykład ten terjer”, Collins wskazał Mika, który stał o kilka stóp za nim i poesejnie spoglądał na ruch na scenie. „Pies rasowy i dobrze wychowany, zatem do niczego. Nigdy jeszcze porządnie go nie wybiłem i nie uczynię tego. Byłaby to strata czasu. Gdybyś go zanadto gnębił rozpocznie z tobą walkę. Nie gnębić go—pozostanie taki jaki jest i nic się nie nauczy. Wyrzuciłbym go odrazu, gdyby nie pewność, że del Mar nie mógł się omylić. Biedny Harry wiedział, że ten pies ma jakąś specjalność, muszę tylko odkryć jaką mianowicie.”

odparł Collins. „Zwróciłem na niego uwagę i radym się go pozbyć. Każde zwierzę czasami wpada w szal, szczególnie dzikie zwierzęta. Wszak życie ich jest nienaturalne. A skoro dojdzie do szalu—dowiedzenia. Tracisz pieniądze włożone a jeśli nie znasz rzemiosła, możesz stracić i życie.”

miejsca, w których pazury dosięgły ciała. „I nie wchodziłem do środka. Uczynił to przez pręty kratki, jednym rzutem łapy, gdy zaczynałem czyścić klatkę. Gdyby chociaż ryczał, lub coś takiego. Nigdy ani dźwięku, tylko chodził tam i napowrót.”

su co lew zamierza uczynić i uderzył go pierwszy, kijem od mioty, w miękki nos. Hannibal cofnął się warcząc głucho, zadał nowy cios swą potężną łapą. Collins znów go uprzedził, silny cios w nozdrza zmusił zwierzę do kroku wstecz.

lając głowę i usiłując krótkimi rzutami łapy odpedchnąć natrętny kij, cofnął się posłusznie aż do samego kąta, zgłą tylną łapę i starał się skurczyć całą swą postać, by uczynić ją jaknajmniejszą. Nos trzymał wciąż spuszczonej, skok przeto był niemożliwy. Wtem powoli podniósł nozdrza i ziewnął leniwie. Nos podnosił się zwolna. Collins przewidział ziewnięcie, wyprzedził bowiem myślą każdą myśl Hannibala — i zaniechał uderzenia.